

Racibórz

- symbolika przestrzeni miejskiej



Pomnik bogini Germanii w Raciborzu.



Tablica ku czci Tadeusza Kościuszki umieszczona w 1946 roku na cokole pomnika Germanii.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Germanii_w_Raciborzu

Posąg bogini Germanii jako kontrkolumna maryjna

Raciborska kolumna maryjna, o której pisałem w trzech odcinkach cyklu, poświęconego antropologicznym analizom aranżowania symbolicznego wymiaru przestrzeni miejskiej Raciborza, była i jest rodzajem wyzwania dla mieszkańców, jej niezwykle trwanie, mimo koszmarnych zniszczeń z 1945 roku, na środku miasta, skłania do refleksji i analizy sumień. Nic więc dziwnego, że kontrreformacyjna rzeźba nieustannie drażniła pewne środowiska, a zwłaszcza składające się z przeciwników wiary katolickiej, reagujących alergicznie na wymowny symbol, jakim jest statua autorstwa Oesterreiche. Wprawdzie nie odważyli się oni nigdy na podjęcie próby zburzenia pomnika, ale wypływało to raczej ze swoistego pragmatycznego lęku (a nuż przepowiednia mówiąca o zatopieniu miasta się spełni), aniżeli z autentycznego szacunku dla świętego monumentu, bowiem istnieje aż nadto wiele przykładów z dziejów Raciborza, świadczących o łatwości, z jaką przychodziło niektórym decydom niszczenie ważnych świadectw pobożności dawniejszych pokoleń mieszkańców miasta. Wystarczy przypomnieć o smutnych losach budynku klasztoru dominikanów po kasacie z 1810 r., albo o kaplicy Bożego Grobu. Obydwa te obiekty zostały rozebrane w XIX wieku, a szczególnie zasnuwający jest fakt, że rozbiórki owe odbywały się przy bierności, a czasem nawet aprobachie prominentnych przedstawicieli Kościoła katolickiego. Żenujące wydaje się, że pośród tak wielu zamożnych katolickich mieszczan nie znalazł się nikt, kto by zechciał wyremontować i uratować od zburzenia kaplicę Bożego Grobu, ufundowaną w 1647 roku przez hrabiego Jerzego von Oppersdorffa. Zawstydzający jest fakt braku jakiegokolwiek inicjatywy, zmierzającej do zebrania odpowiednich środków potrzebnych do odnowienia tej „pamiątki pobożności dawnych wieków”, która jeszcze w siedemdziesiątych i osiemdziesiątych latach XIX wieku była nawiedzana – jak informowały w 1889 roku „Nowiny Raciborskie” – przez tłumy wiernych, zwłaszcza w dniach Wielkiego Postu. Na oczach biernej i bezradnej katolickiej społeczności Raciborza dokonano w majestacie prawa bezdusznego i w istocie barbarzyńskiego dzieła zniszczenia kaplicy, do której pobożny lud był tak przywiązany. Może gdyby z kaplicą Grobu Świętego była związana jakaś groźna przepowiednia, zapowiadająca kary jakie spadną na miasto z powodu jej zniszczenia, to stałaby ona do dzisiaj, tak jak stoi bliźniacza kaplica Grobu Bożego w nieodległym Głogówku, również ufundowana przez grafa Oppersdorffa.

Nie próbowano zatem zniszczyć fizycznie kolumny maryjnej (jak stało się w 1918 roku w Pradze, gdy tłum ogarnięty histerią antyklerykalną przewrócił tamtejszą statwę Matki Boskiej), jednak podejmowano starania o zmniejszenie jej rangi, usunięcie w cień, skazanie na zapomnienie. Znamy z historii Raciborza co najmniej dwa wydarzenia, które można określić jako próby wykreowania w świadomości mieszkańców miasta swoistych „kontrkolumn”. Pierwsze z nich nastąpiło w latach osiemdziesiątych XIX stulecia, kiedy to u zbiegu dzisiejszych ulic Wojska Polskiego (d. Zwingerstrasse) i Karola Miarki (d. Pyrkosch – Strasse), w pobliżu obecnego Placu Wolności (d. Polkoplatz), urządzono skwer o nazwie Germania-platz (Plac Germanii), na środku którego usytuowano pomnik pogańskiej bogini Germanii, poświęcony żołnierzom pruskim poległym w czasie wojny prusko – austriackiej w 1866 roku i prusko – francuskiej w 1870-71. Dwumetrowa rzeźba stała na czterometrowym cokole, a ten z kolei umieszczono na niewielkim kopcu. Całość więc monumentu dorównywała pod względem wysokości kolumnie maryjnej. Nie był to przypadek, twórcy owej inicjatywy chcieli bowiem, poza wszystkim innym, zastąpić w świadomości części przynajmniej mieszkańców Raciborza górującą nad miastem postać Niepokalanej Dziewicy germańską boginią, mającą się kojarzyć z pruskim militarystycznym (w 1911 roku w pobliżu pomnika umieszczono dwie armaty z wojny prusko-francuskiej). Nie było zapewne zbiegiem okoliczności samo zlokalizowanie pomnika. Postawiono go bowiem w „masońskim” zakątku, przy dzisiejszej ulicy Wojska Polskiego, gdzie w kamienicy opatrzonej numerem pięć mieściła się, założona w 1835 roku przez Karola Kuh (lekarza, twórcy raciborskiego zakładu dla głuchoniemych), loża wolnomularska „Fryderyk Wilhelm ku Sprawiedliwości”.

W 1945 roku pomnik, jako symbol pangermanizmu, został rozebrany, to znaczy usunięto rzeźbę bogini, a na cokole umieszczono, w roku następnym, tablicę ku czci Tadeusza Kościuszki. W latach późniejszych usunięto również cokół, a tablicę przeniesiono pod budynek Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie znajduje się, całkowicie niestety zapomniana, do dzisiaj.

dr Janusz Nowak

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 7 (38) / październik 2010



Foto: G. Habrom - Rokosz

▲ Obrony prac licencjackich to ostatni mocny akord minionego roku akademickiego. Na zdjęciu Alina Krautwurst, absolwentka kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, w trakcie egzaminu dyplomowego.

▼ Realizacja projektu „Drzewo Życia” (s. 20).

▼ Studenci uczestniczyli w zajęciach przedszkolaków z Lubomi (s. 16).

▼ FOTON w siedzibie TMZR (s. 22).



Foto: M. Fruch



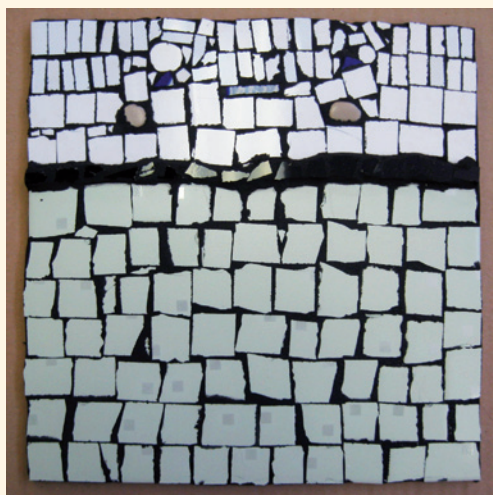
Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: M. Sobczyk



**Prace uczestników warsztatów
mozaiki w Uniwersytecie Ostrawskim**





↑ Uczestniczki warsztatów z mgr Wiesławą Ostrowską i mgr Milanem Cieślarem, koordynatorem programu Erasmus.

→ Studentki demonstrują mgr Wiesławie Ostrowskiej swoje prace.



↓ Studentki uważnie słuchały sugestii prowadzącej warsztaty.



← Mgr Wiesława Ostrowska i PhDr Ondřej Vorel omawiają studenckie mozaiki.

Warsztaty mozaiki w Ostrawie

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

↓ Doc. Ivo Chovanec, mgr Milan Ciešlar wraz z grupą studentek.

↓ W zaangażowaniu w pracę studentki naśladowały prowadzącą warsztaty mgr Wiesławę Ostrowską.

